

# Tańczące Eurydyki – Justyna Steczkowska

W kawiarence na rogu  
Każdej nocy jest koncert  
Zatrzymajcie się w progu  
Eurydyki tańczące  
Zanim świt pierwszy promień  
Rzuci smugą na ściany  
Niech was tulą w ramionach  
Orfeusze pijani  
Płyną gwiazdy jak stulecia  
Noc kotary mgły rozwiesza  
Na tańczące eurydyki  
Koronkowy rzuca szal  
Rzeka śpiewa pod mostami  
Tańczy krzywy cień latarni  
O rozwarte drzwi kawiarni  
Grzbiet ociera czarny kot  
Kto ma takie dziwne oczy  
Eurydyka eurydyka  
Kto ma takie dziwne usta  
Eurydyka eurydyka  
Już niedługo na widnokrąg  
Świt różowy spełźnie wolno  
Mgły rozwieją się jak przędza  
Zbledną światła pryśnie czar  
Wiatr się zerwał w zaułkach  
Trąca drzewa jak struny  
Czy to śpiewa orfeo  
Czy to drzewa tak szumią  
Na wystawę w drogerii  
Czarny kot cicho wraca  
Zanim kogut zapieje  
Musi wtopić się w zapach  
Rzeka szemrze pod mostami  
Znikł już szary cień latarni  
Wchodzą ludzie do kawiarni  
Na ulicy zwykły gwar

A wiatr tańczy ulicami  
Wiatr kołuje jak pijany  
I rozwiesza na gałęziach  
Z pajęczyny tkany szal  
Kto ma takie dziwne oczy  
Eurydyka eurydyka  
Kto ma takie dziwne usta  
Eurydyka eurydyka  
A wiatr tańczy ulicami  
Wiatr kołuje jak pijany  
Mgły rozwiały się jak przędza  
Został tylko został tylko czarny kot



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych